

DJABEL

Wychodzi
1-go i 15-go dnia
w miesiącu.

Adres Wydawnictwa:
KRAKÓW
Rynek główny I. 8,
Drukarnia W. Kornecki.

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: { w Krakowie, Suklennice L. 26, 27.
we Lwowie, Plac Maryacki.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra, jakoto: **nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki**, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancje, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do pozłacania, posrebrzania, niklowania i brązowania.

Wypożycza nakrycia „sztućce stołowe” na większe zebrania. 404 6-?

Proszek do czyszczenia srebra i złota.

Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i opłatnie.

C. k. Austriackie Koleje Państwowe.
C. k. Dyrekcyja Kolei Państwowych w Krakowie.

Do L. 54887/1905.

Otwarcie nowo wybudowanego szlaku STRZYŻKI TOPOLNICA-SIANKI linii c. k. kolei państwowych Lwów-Sianki-austr. węg. granica.

Nowo wybudowany szlak Strzyżki Topolnica-Sianki, linii c. k. kolei państwowych Lwów-Sianki-austr. węgierska granica, ze stacyami względnie przystankami Jasienica Zamkowa, Rozłucz (przyst. osob.), Jawora, Turka nad Stryjem, Jabłonka Niżna, Sokoliki i Sianki (w przyszłości wspólna stacja graniczna kr. węgierskich kolei państwowych) został z dniem **24-go sierpnia 1905 r.** oddany do użytku publicznego pod zarządem c. k. Dyrekcyi Lwowskiej.

Przytem zostały otwarte stacje Jasienica Zamkowa, Jawora, Turka nad Stryjem, Jabłonka Niżna, Sokoliki i Sianki dla ogólnego ruchu — przystanek osobowy Rozłucz dla ruchu osobowego i pakunkowego.

W przystanku Rozłucz będą wydawane bilety jazdy. Pakunki będzie odbierał konduktor wprost do pociągu.

Z dniem otwarcia tej przestrzeni został także zmieniony dotychczasowy rozkład jazdy na przestrzeni Sambor-Strzyżki-Topolnica, natomiast wszedł w życie na całej przestrzeni Sambor-Sianki nowy rozkład jazdy, uwidoczniiony w I dodatku do ściennego rozkładu jazdy nr VIIa/VIIb i do kieszonkowego rozkładu jazdy, zeszyt II.

Kraków, w sierpniu 1905 r.

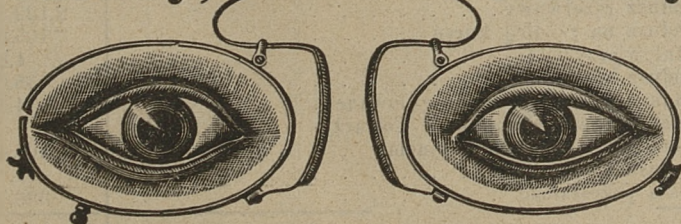
C. k. Dyr. Kolei państw. w Krakowie.

L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezdeński,
poleca

okulary, cwikiery,



406 5-?

lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony.
Zamówienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskuteczniła się w krótkim czasie.

Bluzki Fischus
Krawatki, Kołnierzyki
Weloniki tiulowe i ko-
ronkowe
Pończochy bawełniane,
damskie i dziecinne
Rękawiczki bawełniane,
nicianskie i jedwabne

Gorsety paryskie
Wstążki, Tiule, Hafty
Grenadine, Krepy, Mu-
szliny
Gazy, Szyrtyngi, Pod-
szewki
Materye kościelne

409 6-?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze

polecają

POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

J. BARBEROWSKI
szczotkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, poltury, oliwy do wozów i maszyn. Główny skład Drożdży. — Zamowienia zamiejscowe uskuteczniła się odwołnie. 405 6-?

FERDEK SOCYALIK.



Jak ci już, choroba, raz kto wdepnie w rydakturstwo, to ci się go już poletyka uczepli jak nieprzymirzający blondynka gudłajskiego kołnirza, i już nima nijakij rady, ino trza grypsać i grypsać.

Poknajałem na wylegiaturę do Żegiestowa, i zarzykem się, co ci w nijakie interesa publiczne nosa nie wrażę, ino będę ciągiem śtrejkował i kimę parzył. Aż tu przyjechały z Krakowa akademiki i inksze medyki śpiwać na pomoc narodową. Capnęli jednygo, jak bez lipkę¹⁾ trynił się do jakijśi brzany, ale go pod siatkę nie zajęli, że to niby szed z narodową pomocą. Tak ci zaraz zaczęli puchować, a on pewnikiem z naszym partyi, skoro się tak siuchty²⁾ uwinął a potem zmył. Nimógem sprostowania drukować, jako, że o tem nijakiego grypsania nie było, alem musiał zrobić wytykę, jako niby politycznie skompromitowany.

Poknajałem do Krynicy, ale tam choroba same gudłaje, a że oni teraz z nami stamy nie trzymają, bo zrobili separatyczność, takem im pokazał perskie oko z kołami i poprułem do Zakopanego.

Sprawiłem se nowy preferansrok i szabaśnik³⁾, żeby zachować inkognito, ale mie poznali pepeesi z Królestwa, i już mi spokoju nie dali. Musiałem z nimi na wiecu refyrować, jako że śtrejk studentów jest dla narodu pożyteczny, a śtrejk prowizorów po kirniach szkodliwy, i musiałem im ciągiem odpowiadać na różne interpelacye.

Pytali się mnie, bez co przy oddaniu Wawelu nie było miasto reprezentowane, alem im wytłomaczył, że nimiał kto być przy tem, bo Nowotny pojechał do Niemiec patrzec, jak tam ulice zamiatają, a Staszczyk wykapować jakie śpikulce tam noszą miejskie filance, a weteryniarz dowiedziec się, po czemu we Widniu funt kry-

siwa⁴⁾, a Ignac był u w swoich dobrach, bo przecie obszarnikiem został.

A potem psioczyli, i mieli recht, że się u nas nijaki przemyśl rozwinać ni może, bo stańczyki ino swoich protegują i nima nijakij sprawiedliwości. Na wystawie to Kapelus, ale niby nie opeluch⁵⁾ na makówce, ino gudłaj z Brodów, co się nęci Kapelus, i co pędzi sakramencką to dostał ino siwy mental, a taki Rzaca, co ino wilgoć⁶⁾ zaprawia, to dostał woskowy⁷⁾ mental.

Tak my ci poknajali do Siapsi w stylu zakopiańskim, popirać te kapelusze krajowe, a na zabicie czasu zaczuchrali my se w łaty. Felek kroił z jakimśi pepeesem od Bundu w ówika czy w dardla, i zaraz ci honornie wylepił z doliny cosi trzy łaty, a tamten ino kilka siwych, co ci mu je Felek migiem odprowadził. Taki ci tamten choroba wytrajlował⁸⁾ od Felka te siwe nazad i grali o nie nanowo; Felek mu znowu wszystkie odprowadził, i tak kilka razy, bo tamten skiś napuszczał⁹⁾, że nie chce dychy łamać¹⁰⁾, ale jak całą przernie, to całą Felkowi wybuli. Aż ci sie pokazało, że matacz ino klamruje¹¹⁾, a w dolinie ma ino wiater.

Że o to do sądu skarżyć nie chyci, ino trza rzecz honornie załatwić, tak ci go Felek wygarnął w imbryk kilkanaście razy, i wyjechał na nim z kirni, a ten ci choroba krzyczy, że i tak wygrał, bo ani halirza nie zapłaci, ani halirza, ani halirza, i wychodzi z tego pokoju z honorem. — Mielismy ci morowo śmichu, a ten pokój, co my w nim kirzyli, to my nazwali pokojem z Portsmouth.

Żydzie, chorobo, dej blache, a nie miej boja, że nie zapłace ani halirza, bo ja nie gudłaj od Bundu ani nie Witte, i mam swój honor rydakturski.

¹⁾ okno, ²⁾ pocichu, ³⁾ cylinder, ⁴⁾ mięso, ⁵⁾ kapelus. ⁶⁾ wodę, ⁷⁾ złoty, ⁸⁾ wyłudził, ⁹⁾ kłamał, ¹⁰⁾ dziesiątki zmieniać, ¹¹⁾ kłamię.



CHOLERA.

Pustką świecą wszystkie biura,
Pełniejsze za to handelki,
Na każdym z strachu drży skóra,
Szybciej się suszą butelki,
Ówierć świata z trwogi umiera,
Bo już jest w Rosyi cholera.

Król pruski, prawie nie gada,
Mileczenie, objaw to rzadki,
Gdy z kątów patrzy śmierć blada,
Toruńskie liczy wypadki,

Słowo mu w ustach zamiera,
Bo swadę zmogła... cholera.

I u nas słabość już bliska,
I groźnem śmierci przeczucie,
Wszak umarł flisak z Grodziska,
Wszak chory żandarm w Łańcucie,
W Mielcu trzy leżą osoby,
Ot, groby wszędzie i groby.

Komisarz każdy targowy,
Niech pierwszy z tego skorzysta,
W tej porze owoc nie zdrowy,
A zatem sprawa to czysta,
Czy we dnie, czy też po nocy
Zabieraj świeże owoce.

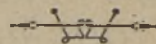
Mężysko, częsty wypadek,
W kolegów miłem zbyt gronie
Rodzinny spóźnił obiadek,
W żoninem piorun grzmi łonie,
Naprawdę burza się zbiera,
Mąż blady... wraca... cholera.

Urlopu dostać nie może,
Chociaż z miłości już kona,
Choć w biurze orze i orze,
Dziś wie, czem szefa przekona
Śmiało w świat nogi zadziera
Absencya... powód... cholera.

Eskulap nie miał praktyki,
Przeciwność losu zawzięta,
Dziś poprawiły się szyki,
Nie czeka nawet pacyenta,
Dyетки sute zabiera,
Z komisyj... za co... cholera,

Więc dzięki tobie słabości,
Gdy świata część z trwogi umiera,
Większa część skacze z radości,
Że znowu grozi cholera,
Bo z wszystkim człek się oswoi,
Któż dziś cholery się boi!

Gordzewicz.



Młodym narwańcom.

(PRZYPOMNIENIE).

Cóż wam pomogą sklecone pienia
O sławie ojców na falach wód,
Gdy niema czynu, niema stwierdzenia,
Gdy niema w sercu ojczystych cnót?...

Więc zamiast tylko czczymi słowami
O wielkich prawach narodu pleść —
Lepiej gdy pracą i przykładami
Będziemy w serca młodzieńcze nieść
Owe pojęcie świętej miłości,
Co stwarza drogę do wzniosłych cnót,
Co w błogiej ciszy, pracy, jedności
Wiedzie do naszej przyszłości wrót.

Dawaj!



Z otwarciem szkół!

Wypoczęta, rozbawiona,
Nastaliwszy słabe nerwy,
Z objęć ojca, z natki łona,
Pełna sił i pełna werwy.
Na trud świeży i mozoły
Wraca nasza młodź do szkoły!

Niechże po za szkoły progiem
Dokąd dziś ochoczo wraca,
Młodź się spotka z pedagogiem,
Który wie, że chętna praca
Zmniejsza ciężar do połowy
I plon daje nie jałowy.

A więc zacni pedagogdzy
Gdy wam w pracy pierś nie skrzepła,
Sprawiedliwie, a nie srodzy
Dla młodzieży znajdźcie ciepła,
Bo chociaż to dziatwa płocha,
Sercem zgadnie, kto ją kocha?

Raz miłością otoczona,
Wam miłością też odplaci —
I największy trud pokona
I napróżno chwil nie straci,
Wasza dobroć i zachęta
Wzbudzi zapal i talenta.

Emanuel.



Nic nie zmieni czeski chrzest!

Bracia Czesi, lud ciekawy
I przy dobrym apetycie,
Koło własnej chodzą sprawy,
Przy wiadomym czeskim sprycie,
Jakby mury były z ciasta
Chcą połykać polskie miasta.

Lecz zważ Czechu zbyt łakomy,
Byś nie dostał niestrawności,
Mocno stoją polskie domy
Mimo polskiej gościnności,
Źle na polskiej wyjdiesz stawie
Zakrzetusisz się przy Ostrawie.

Wierz mi, że krtań twa za wążka
Nie połykaj nas z pośpiechem,
Ani wygnasz nas ze Szląska
Ani w szkole zrobisz Czechem,
Lecz za chaty polskiej progiem
Już się odtąd spotkasz z wrogiem.

W starej Piastów tej dziedzinie,
Muszą odżyć nasze prawa,
Nasz lud polski nie wyginie,
Polską będzie wciąż Ostrawa,
Nic nie zmieni czeski chrzest,
Polską była, Polską jest!

Nelin.



Moja cacana.

Czy ją naprawdę kochałem,
Nie mogłem sobie zdać sprawy,
Lecz bliżej poznać tę piękność
Nadzwyczaj byłem ciekawy.

Bo takich kobiet dziś mało:
Oczy to nieba lazury,
Pod niemi sine dwie plamki,
Jak koło słońca dwie chmury,

Zęby, to perły niezwykle,
Śnieżną białością oblane —
A usta cudne, różowe —
No! jednym słowem cacane!

A pierś jak cudnej budowy!
Lecz cóż ja mówię do licha —

Zapóźno! przyznać się muszę,
Że o niej marzyłem z cicha.

Lecz przystęp trudny był do niej;
Z góry na wszystkich patrzała,
Pół roku darmo straciłem —
Zagadką dla mnie została.

A więc w dogodną raz chwilę
Do jej mieszkania się wkradłem,
Patrząc z drugiego pokoju,
Zagadkę całą odgadłem.

I szczęściem, że mój ideał
W rannej spostrzegłem sukience,
Wśród perfum, pudru i różu,
Z szeregiem ząbków swych w ręce.

Te sine chmurki pod okiem,
Którymi głupich łudziła,
Węgłem spalonej zapałki
Sztuczne podkówki smoliła.

Te śliczne zęby perłowe
Patrzę, wyjmuję ze szklanki
I w małą chwilę już zdobia
Bezzębne szczęki bogdanki.

A koralowe usteczka
Zdobyła znanym wam czynem,
Pluła na ręcznik a potem
Wargi mazała karminem.

Lecz pierś nam jeszcze została,
To trudów moich zapłata;
Czy wiecie państwo?... te piersi
To była w sznurówce wata...

No, myślę sobie: „Mój Boże!
„Wszystko dziś sztuczne na świecie,
„Nikomu wierzyć nie można,
„Chyba, że tylko... kobiecie?!“

Dawaj!



M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej,
Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

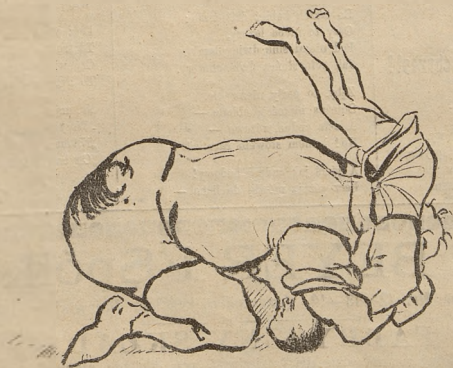
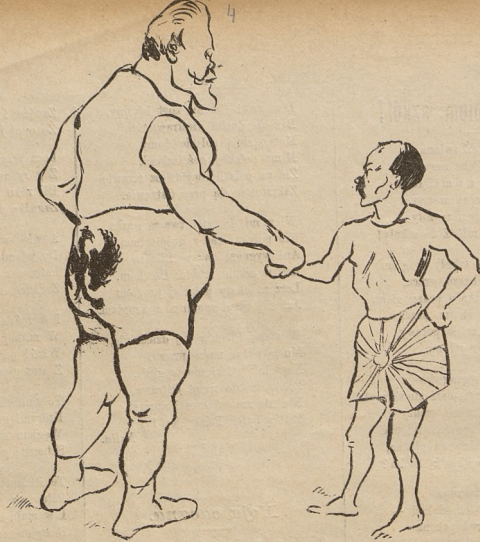
normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny
Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa.
Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych
do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

279 25-?

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

Po wielkim turnieju
w Portsmouth.



Witte: Przyznasz jednak, że między nami, walka nie
była równymi siłami.

Przegląd polityczny.

Zawarto pokój. — I nie mogło się skończyć inaczej. Liniewicz telegrafował do cara, że jest zupełnie przygotowany do odniesienia ostatecznego zwycięstwa, i żądał zerwania rokowań. Oyama telegrafował do mikada, że rokowania pokojowe przeszkadzają mu w ostatecznym zgnieceniu wroga, i prosił o rozkaz uwieńczenia tyłu zwycięstw zupełnem złamaniem nieprzyjaciela. Skoro było pewnem, że obie strony muszą bezwarunkowo zwyciężyć, to istotnie szkoda było dalszego krwi rozlewu i p. Roosevelt miał zupełną słuszność, zbliżając dłonie pośredników do siebie.

I zwyciężyły istotnie obie strony. Br Komura mówi: „Nieraz już zadziwiliśmy Europę naszym duchem humanitarnym. Pokazaliśmy i teraz, że nam nie chodzi o pieniądze.“ P. Witte przez okno i z balkonu i przez całą drogę z sali obrad do swego mieszkania, powtarza we wszystkich znanych sobie językach: „Nie zapłaciliśmy ani kopiejki!“ I obaj zadowoleni.

Zadowolony p. Roosevelt, bo obaj niewygodni mu sąsiedzi wzięli się za łby, a on nie dopuścił do tego, aby którykolwiek z nich wyszedł z zapasów bez szwanku, i mógł się dla niego stać nadto niewygodnym. Chodził więc dobrze koło swojego interesu, a teraz cała Europa podziwia ludzkość jego postępowania i śle mu życzenia, wyrazy hołdu i uwielbienia. — Obiadek, który panna Alicya zjadła w Pekinie, wyszedł mu bardzo na zdrowie.

Zadowolona Francja, bo w sprawie marokańskiej przekonała się, że nie dobrze jest mieć przyjaciela zduszonego; zadowolona tem więcej, że nie dobrze jest mieć dłużnika niewypłacalnego.

Zadowolony i król Edward, bo fortuna zmienna jest, i on woli mieć w Azji silną Japonię, tak jak Francja woli mieć silną Rosję.

Udaje zadowolonego i jego siostrzeniec, ale nie jest zadowolony. Niechby się byli bili. Każdy krwotok sąsiada ze wschodu wyszedłby jemu na zdrowie, a on jeszcze mógłby udawać treskliwego przyjaciela, służyć przynajmniej radą i życzliwem słowem, i miałby sposobność zaglądać na cudze podwórko. A jeśli już musiał być pokój za-

warty, to czemuż nie jest na traktacie napisano: „Made in Germany?“ czemuż nie on wpadł na ten pomysł? Byłoby to i sławy i rozgłosu nie mało! A wiele mówek możnaby palnąć przy tej okazji. „Niemieckość i wolność!“ „My i kultura!“ „Ewangelia Hohenzollernów!“ Co za przepyszne temata! A wiele erentraków możnaby wychylić! a wiele telegramów odebrać, a wiele rozesłać!

Tego jednego nie odmówił sobie przynajmniej, bo na to i w obecnych warunkach może sobie pozwolić. Telegrafuje więc do wszystkich i na wszystkie strony. Rooseveltowi winszuje, że starania jego takim pomyslnym uwieńczone skutkiem; carowi, że tak stanowczy i nieugięty, że w niczem nie ustąpił, mikadzie, że tak skłonny do zgody i skory do ustępstw. Winszuje Francji i Anglii, że między ich sprzymierzeńcami przyszło do porozumienia, Szwecji, Hiszpanii i Turcji, że między niemi wcale nie było nieporozumienia, a Niemcom, że mają takiego bajecznie wielkiego cesarza.

Zadowolona i Austria, bo skoro znalazł się człowiek, który pogodził Rosję z Japonią, to może znajdzie się kiedy i taki, co zbliży Węgry i Austrię i pogodzi Niemców z Czechami. Zanim się jednak taki znajdzie, musi sobie Austria sama radzić, a radzi sobie wten sposób, że co Czechom odbierze dla Niemców, to ino wynagrodzi kosztem Polaków, a ci są zawsze zadowoleni, że są jedynymi w Austrii, którzy rozumieją konieczności państwowe i ratują mocarstwo-
we stanowisko monarchii. —



MOJA LUBA.

Z rozpaczą, z szaleń kochała,
Nocami tonąc w łzach,
I tylko na ustach miała
To jedno: och! i ach!

Dobra, pocziwa, bez grzechu,
Jak dziecię w pierwszych dniach,
Dni nam płynęły w uśmiechu
I w malowanych snach.

I często do mnie mówiła:

„O ty najdroższy mój,
„Lepiejbym wszystko straciła,
„Jak z serca obraz twój!“

„Uścisk twój droższy nad bratni,
„Tyś szczęściem moich dni,
„Tyś jest mój pierwszy, ostatni,
„O wierzaj, wierzaj mi!“
„Życie me tylko przy tobie
„Dni przyszłych myślą technie,
„Niezdolną byłabym w grobie
„Zapomnąć cię, o nie!“

Słuchałem pochlebstw tych wiele,
Lecz w końcu rzekłem jej:

„Skończy się wszystko, aniele
„To jedno w sercu miej:

„Że czas buduje i burzy

„I zmienia cały świat,

„Z czasem wędnieje kwiat róży

„A z nim miłości kwiat!“

Ma luba wierzyć nie chciała,

Lecz krótki minął czas,

Kiedy innemu wyznała:

„Nic nie rozłączy nas!“



Dawaj!

Czy konstytucya?

Dumał długo car nad „Dumą“
Ministrzy radzili,
Aż nareszcie wielką wolność
Rosji ogłosili.

Wśród zachwyty, bicia w dzwony
Manifest witano,
W którym... mało uwzględniono
A jeszcze mniej dano.

Bo wylęła konstytucya
W głowie Mikołajka
Da się streścić w trzech wyrazach:
Kozak, knut, nahajka!



Do biednej młodzieży!

Brak ci książek, to do żydka
Na „Szpitalną“ spiesz,
On cię nigdy nie oszuka
„Meine munes“ — wierz!
On ci sprzeda stare graty
Za nowe — „a zoj!“
„Ny“ w księgarni cię obłowi
Každy prawie „goj“!

Pierwszorzędna Pracownia

== Sukien Męskich ==

Leona Grabowskiego

właściciel firmy:

GABRYEL GRABOWSKI

W KRAKOWIE

ul. Szpitalna 1. 36.

Materyały

i krój angielski

414 6 ?

Wykończenie artystyczne.

Na „Szpitalnej“ książki tanie
Niczem „katołyk“
Na „Szpitalnej“ cię ogola
Ale to tak „w mig“!
Co uczniowi po monecie?
Wszak ma książek stos
Potarganych z bakcylami

I błagalny głos:

„Pomoc dajcie mi rodacy
„By ten żywot wieść —
„Czekaj szewcze, czekaj krawcze,
„Bo mnie się chce jeść“!

Dawaj!



Znam ja dziewczę.

(Erotyk).

Znam ja dziewczę, czy figlarne,
Czy serjo, sam nie wiem,
Ma oczęta śliczne, czarne,
Tlejące zarzewiem.

I usteczka ma kuszące,
Jak rozkwitłe róże,
Wśród nich pereł aż dwa sznury,
Białe... a nie duże.

Do ust wzdycham nieustannie,
Wszak w tem nie ma grzechu,
Chciałbym dostać, co... całuska,
Nie... lecz cień uśmiechu.

Lecz dziewczeczka jakby święta.
Wychowana skromnie,
Ani nie chce spojrzeć na mnie,
Ani śmiać się do mnie.

Próżno tęsknie, darmo wzdycham,
Czy wieczór, czy ranek,
Widzę ustka, lecz zawarte,
Oczka z za firanek.

Nie przysłaniajże Najdroższa
Ocząt swych rzęsami,
Niechaj dla mnie świecą słońcem
Nawet poza mgłami.

Wyślij promień z nich choć jeden,
Gdy ich milion tleje,
Niechaj przy nim roz tęsknione
Serce się zagrzeje!

Nelin.



KĄCIK LWOWSKI.

Pan Michalski na urlopie
Więc Rutowski, jak gęś szara
Jako może tak się głośnym
Dziś we Lwowie zrobić stara.

Europejski to polityk
Sięga w nieba szczyt planami,
Ale przecież przegrał sprawę
I to właśnie z rzeźnikami.

Chcąc obniżyć ceny mięsa,
A nie popsuć kupcom targu,
Bo nie dobrze z rzeźnikami,
Doprowadzać do zatargu.

Zaś u szerszej publiczności,
Też zarobić na uznanie,
Chciał sprzedawać z po za Lwowa
Mięso bite, mięso tanie.

Choćby na tej operacyi
Miała stracić miejska rzeźnia,
Pan Rutowski nie dbał o to,
Dziś mu lada kiep wydrzeźnia.

Bo pomimo długich debat.
Choć już kontrakt był gotowy,
Lecz rzeźnicy, by podpisać
Nie przybyli do umowy.

I dziś wszyscy adherenci
Rutowskiego dobrze wiedzą,
Że we Lwowie za grosz drogi,
Liche mięso... ludzie jedzą!

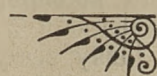
Słowem w lwowskim magistracie
Idą sprawy zbyt niezdarnie,
Bez napisów polskich dotąd
Patrzą w chmury trzy kasarnie.

Choć c. k. Rząd już pozwolił,
To referent pełen sprytu,
Nie zarządza nowych tablic,
Be mu na nie brak kredytu.

Żeby w kraju oburzenia
Nie wywołał ten wypadek,
Proponuję dojść do tablic,
W samym Lwowie, drogą składek.

Niechaj bodaj patryotyzm,
Bez rzeźników tłustej misy,
Sprawi za grosz wyżebrany
Raz tablice i napisy.

Nelin.



TROSKA.

Coraz gorzej w Krakowie,
Wszakże każdy przyzna,
Że z dnia na dzień to większa
Panuje drożyzna.

Dochody stoją w mierze —
Wydatki znów rosną
Jak grzyby po deszczu,
Lub fiołki z wiosną.

I czemże tu odżywiać
Mamy nędzne ciało,
Kiedy znów na dobitkę
Mięso podróżowało!

Chyba cud jakiś będzie,
Manna z niebios spłynie,
Bo inaczej, to ludzkość
Wnet cała zaginie!



Do ojców po wakacyach!

Ciesz się ojcie spracowany,
O bardzo się ciesz!
Wrócił synek zblazowany,
Ty za kieszeń bierz!
Ty o chlebie i o wodzie
Możesz sobie żyć —
Twego synka przesył bodzie,
On chce marzyć, śnić.

Ty noś buty potargane,
Pantalonów szmat —
Syn nosi lakierowane,
W butonierce kwiat.
Odnawione już bilardy —
Ojcie daj skąd chcesz...
Wszak synek grywa w hazardy
Daj! skąd chcesz — lecz bierz!

Młódź się roi, knajpka gości —
Ty ojcie leż łyzy,
Nie myśl o synka przyszłości,
Bo to płoche sny!
Nie myśl, że kiedyś podpora
Będzie ci twój syn —
On przedwcześnie głowę chorą
Leczy czarem win!

Stanisław Karliński

412 6-?

Kraków,

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągłe nowości).

Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.

Lećz pociechą nam jest jeszcze
 Że w ten zgnubny czas —
 Nie spełnią się sny złowieszcze
 U wszystkich wśród nas;
 Bo są serca i synowskie,
 W których mieszka Bóg,
 Co spłacą trudy ojcowskie
 I wdzięczności dług!

Dawaj!



Z buczackiej wystawy przemysłowej.

Objaw wcale to ciekawy
 Przyszedł sezon na wystawy.
 Pan Bataglia wziął monopol,
 Więc Sącz nowy i Tarnopol
 Zachód z wschodem na przemianę
 Buczacz, przed nim Zakopane.

Cztery miasta przez czas krótki
 To przemysłu wielkie skutki,
 Cztery razy baron gadał,
 Cztery razy smacznie jadał,
 Dla fantazji i podniety
 Połknął cztery zdrów bankiety.

Więc jest dowód, że się robi,
 Baron gada, gród się zdobi,
 Płyną mówki dość zapalne,
 Błyszczą bramy tryumfalne,
 A że przemysł w chudem stanie,
 Płynie szampan po szampanie.

Zaś na placu pawilony
 Zapchał przemysł wygłodzony,
 Kto chce kraju poznać losy,
 Znajdzie najpierw wódek stopy
 Obok kimlu flachy starki,
 Dalej pługi i żniwiarki.

W zakopiańskim stylu meble
 To stolarstwa pierwsze szczeble,
 Z obrazami świętych tafle,
 Tuż dachówki, obok kafle
 Jeszcze płótna i kilimy
 Cały przemysł nasz rodzimy.

Między plebsu piesze tłumy
 Pędzą szumnie, pełne furny,
 Pańskie czwórki po wystawie,
 Lud się gapi, pan się bawi,
 Bo zabawka dotąd nowa
 Co... wystawa przemysłowa!

Emanuel.



Studencka miłość.

„Pani! ja cię ubóstwiam, odpowiedz więc
 [proszę...

„Ach, ja twą cudną postać w samem ser-
 [cu noszę;

„Kochaj mnie — nie odrzucaj — bo w łeb
 [palnę sobie!

„Milczysz? !... więc chcesz, przez ciebie abym
 [już legł w grobie!

„O Boże! o aniele! daremne mozoły“ !...
 Ona: „Paprze! nos utrzymaj i ruszaj do szkoły“!

On drapnął... ona jeszcze wyrzekła nawia-
 [sem:

„Gdybym była w twym sercu, tobym ci
 [obcasem

„Wybiła wszystkie zęby, bo to jeszcze mle-
 [czne;

„Na ich miejsce dostałbyś mędrze i state-
 [czne.

Dawaj!



W domu i w podróży nie-
 zbędnymi środkami są

A. Thierry'ego Balsam
 wszędzie znany i przez wszy-
 stkich chwalony.

Skuteczny w złem trawieniu
 oraz wszelkich jego ubocznych
 objawach jak odbijanie się, zga-
 ga, zatwardzenie, tworzenie się
 kwasów, uczucie rozedmy, kur-
 cze żołądka, brak apetytu, influ-
 enca, katar, zapalenie, obiażeń-
 sność itd. Działa uspokajająco i bezboleśnie, łagodzą-
 co, rozpuszcza szlam i czyści. Najmniejsza przesyłka
 pocztowa 12 małych lub 6 wielkich flakonów
 K.— 5. Należy uważać na jedyną prawnie za-
 strzeżoną zieloną markę ochronną z zakonnica i
 napisem „Ich dien“. Jedyne prawdziwy.

Aptekarza A. Thierry'ego **MAŚĆ CENTIFOLIOWA**, łagodząca bóleści, rozpuszczająca, ściągająca, uzdrawiająca itd. Najmniejsza przesyłka pocztowa 2 słoiki franco K. 3.60. Detailicznie w składach K. 1.20 za słoik. Zupelnego przekonania się, że Aptekarza A. Thierry'ego Balsam i Maść centyfoliowa są środkami nie do zastąpienia, nabiera się z broszury z tysiącami podziękowań, którą dołącza się do każdego zamówienia bezpłatnie lub też na żądanie wysła się osobno gratis. Proszę adresować: Aptekarz A. Thierry w Pręgrada koło Rohitsch-Sauerbrunn. Nazwiska naśladowców i sprzedających fałszykaty moich jedyne prawdziwych preparatów proszę mi przesłać celem ścigania karno-sądowego.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 55064/V

„Wskutek poszczególnych zmian w rozkładzie jazdy na przestrzeni Zwardoń-Sucha, jakoteż otwarcia nowej linii Strzyżki-Topolnica-Sianki wydała c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie I dodatek do ściennego rozkładu jazdy VII a, i VII b, jakoteż do kieszonkowego rozkładu jazdy zeszyt II.

Dodatek do ściennego rozkładu jazdy można otrzymać w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, a do kieszonkowego rozkładu jazdy w kasach biletowych bezpłatnie, za okazaniem dotyczącego rozkładu.“

C. k. Dyrekcya Kolei Państwowych.

Hotel Polski w Krakowie

blisko kolei

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; ceny bardzo przystępne — od 60 ct. za pokój.

Uwaga! Na miejscu znajduje się Telefon Nr. 469 do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 415 6-?

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Beussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **języków obcych, bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po 18, 36 i 60 ct— Kurs I-szy zł. 1.20—kurs II-gi zł r. 2.40

Polsko-Francuski kurs I-szy zfr. 1.80 — kurs II-gi zfr. 4.80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** zfr. 1.80.

Polsko-Angielski kurs I-szy zfr. 1.12 — kurs II-gi zfr. 1.80.

Polsko-Ruski kurs I-szy zfr. 2.10—kurs II-gi zfr. 2.70. 301 19-5

Główna sprzedaż w Księgarni

Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie.



Upraszamy zażądać naszego katalogu artykułów higienicznych męzkich i damskich.

Katalog wysyłamy darmo oplatnie pod dyskretycją.

REIM i SPOŁKA

SKŁAD ARTYKUŁÓW GUMCZYCH
 Kraków, Rynek 37.

OOOOOOOOOOOOOOOOOOOO

**KSIEGA ADRESOWA
 dla Krakowa i Podgórze**

===== cena 5 koron =====

do nabycia

w Drukarni W. Korneckiego
 Kraków, Rynek gł. 8, l. p.

OOOOOOOOOOOOOOOOOOOO

RACHUNKÓW UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE

Rozechód. Rachunek zysków i strat z działu życiowego za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1904 r. Przychód.

		K.	h.	K.	h.			K.	h.	K.	h.
I.	Wyплаты płatnych zabezpieczeń i rent mniej udział Tow. kontrasekurac. . .	2,510.994	17			I.	Przeniesienie funduszków z roku po- przedniego	26,141.145	03		
		111.567	76	2,399.426	41		mniej udział Tow. kontrasekurac. . .	1,361.866	24	24,779.278	79
II.	Wyплаты za wykupione police	271.840	37			II.	Rezerwa na wypłatę nieuregulowanych szkód z roku poprzedniego	407.630	60		
	mniej udział Tow. kontrasekurac. . .	1.403	34	270.437	03		mniej udział Tow. kontrasekurac. . .	39.495	80	368.134	80
III.	Dywidenda ubezpieczonym wypłacona . . .			95.468	75	III.	Zebrałe premie	4,184.007	95		
IV.	Ogólne wydatki zarządu			829.788	24		mniej udział Tow. kontrasekurac. . .	115.386	43	4,068.621	52
V.	Odpisy i inne wydatki			190.050	21	IV.	Przychód z lokacyi kapitałów			1,331.601	58
VI.	Rezerwa na bieżące wypłaty szkód	541.464	80			V.	Inne przychody			48.809	75
	mniej udział Tow. kontrasekurac. . .	216.331	32	325.133	48						
VII.	Stan funduszków z końcem roku rach. mniej udział Tow. kontrasekurac. . .	27,456.024	78	26,127.350	08						
		1,328.674	70								
VIII.	Zysk			358.792	24					30,596.446	44
				30,596.446	44						

Stan czynny.

Rachunek bilansu z działu ubezpieczeń na życie.

Stan bierny.

		K.	h.	K.	h.			K.	h.	K.	h.
1	Zapas kasowy			32.673	74	1	Rezerwa zysków, kapitałów			2,117.347	63
2	Rozporządalne należności w instytu- cyach kredytu i kasach oszczędności . . .			751.480	71	2	Fundusz na różnicę kursu			221.799	—
3	Realności			315.000	—	3	Rezerwa i przeniesienie premii			23,695.693	79
4	Papiery wartościowe według kursu z dnia 31 grudnia 1904			7,393.393	47	4	Rezerwa na nieuregulowane szkody			325.133	48
5	Pożyczki hipoteczne			7,620.328	93	5	Fundusz na dywidendę dla ubezpiecz. Salda bierne rachunków z Towarzy- stwami kontrasekuracyjnymi			92.509	66
6	Pożyczki na własne police			3,289.357	32	7	Różni wierzyciele			41.867	61
7	Pożyczki stowarzyszeniom			5,332.687	92	8	Różne kaucyje			115.475	97
8	Pożyczki ubezpiecz. na zastaw pensyi . . .			1,741.057	47	9	Fundusz emeryt. akwizytorów działu życiowego			15.757	13
9	Salda czynne rachunków z towarzy- stwami kontrasekuracyjnymi			9.099	94	10	Zysk			65.704	84
10	Zaległości w agenturach i filiach			400.997	62					358.792	24
11	Różni dłużnicy			148.247	10						
12	Efakta kaucyjne			15.757	13						
				27,050.081	35					27,050.081	35

Kraków dnia 31 grudnia 1904 r.

DYREKCJA:

Z. Słonecki. I. Głazewski. Paszkowski.

KOMISYA RACHUNKOWA:

Dr. K. Lipowski. J. Bielański. K. Agopsowicz.

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:

Naczelnik biura rachunkowego:

E. Szancer

A. Szyszkiewicz.

rządowo autoryzowany technik asekuracyjny.

Podział zysku.

		Dział ogniowy		Dział gradowy		Dział życiowy	
1	Dywidendy			141.655	24	146.514	15
2	Uposażenie funduszków			4.570	34	212.278	09
3	Umorzenie pożyczki z funduszu rezer- wowego			249.952	46	—	—
	Razem			396.178	04	358.792	24



ANTONI HAWELKA

c. i k. nadworny dostawca Austro-Węgier
i króla greckiego,
W KRAKOWIE

Poleca: **Towary korzenne.** — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie i pomarańczowe. **Rumy, araki.** — **Likiery** holenderskie, francuskie i krajowe. **Koniak** kuracyjny francuski. — **Wódki** gdańskie, angielskie i krajowe. — **Porter** angielski. — **Piwo** pilzneńskie i bawarskie. — **Herbatę** rosyjską braci K. i S. Popow. — Herbatę „Rangala” smaczna własnej ochronnej marki „Palma” w paczkach. — **Czekoladę** Sucharda. — **Kompoty** włoskie. **Alberty** angielskie. — **Bakalie.** — **Wędliny** westfalskie i krajowe. — **Pasztec** strasburski i domowy z dziczyzny, kwiczoły faszerowane. — **Ostrygi** ostendzkie. — **Kawior** astrachański, **Sledzie** pocztowe, **Sardynki** francuskie.

Homary, Łososie, Sandacze, Szczupaki i Karpie.

Trufle, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Groszek i Fasolka. **Musztarda** francuska, angielska i kremska. — **Bulion.** — **Sery** krajowe i szwajcarskie. — **Oliwa** nicejska. — **Winogrona** kuracyjne z Vöslau i Baden. — **Jabłka** i gruszki tyrolskie. **Wszelka Diczyszna.** — **Somatosa** i Puro.

Przy handlu obszerne lokale, gabinety dla śniadań i kolacyj z osobnem wyjściem.

Wszelkie dostawy na bale, wesela i rauty, zimny bufet.



KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — **Wypłata** wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie
wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

401 4% za 60-dniowem wypowiedzeniem 6—?
 $3\frac{1}{2}\%$ za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki czekowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i uskutecznia zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.



Pierwszy fabryczny skład PARASOLEK

w najświeższych paryzkich wzorach
po cenach bez konkurencyj.
Nadto poleca w wielkim wyborze

PASKI najmodniejsze

Woalki, Rękawiczki, Pończochy, Bon
gazowe, Kołnierze, Żaboty, Parasole,
Laski, Kalosze

Anastazy Froncz

Kraków, ul. Floryańska 17.

Linoleum

Przedściółki i Chodniki z Linoleum ceratowe, japońskie i kosowe.

Rogóżki kokosowe, zielone i szczołkowe. Ceraty na stopy i meble.

KALOSZE rosyjskie i amerykańskie. Oliwę „Kolan” i Smarowidło na obuwie.

REIM i SPÓŁKA, Kraków, Rynek 37, Linia A-B polecają najtaniej:

Perfumy i mydła z pierwszorzędnych fabryk Roger & Gallet, Ed. Pinaud Gellé Frères, Houbigant, Violet, Piver, Deletréz, Société Hygienne, J. E. Atkinson, Piesse & Lubin, J. Gosnell i Sp., A. T. Pears, Crown, oraz **krajowe.**

Wodę kolońską prawdziwą i krajową, Wodę do włosów, Wody, Pasty i Proszki do zębów. Perfumy na wagę. Glicerynę i Lanolinę toaletową. Smiłki teatralne. Saszetki w różnych zapachach.

Pudry angielskie, francuskie i krajowe. Puder brylantowy na włosy. Puszki i Łabędziki do pudru. Mydła kwiatowe i amerykańskie Colgate Comp. New York. Farby do farbowania włosów.

Szczoteczki do zębów. Szczotki do paznogci. Gąbki toaletowe, Grzeblenie. Rękawiczki do nacierania ciała. Gąbki grunowe do mycia. Rozpylacze do perfum.

Lakier, Kremy i Pasty do odświeżania kolorowych bucików. Lakier mieniący na obuwie. Wyroby szczołkarskie. — Pantofelki domowe.

Artykuły chirurgiczne i higieniczne. Przyrządy lekarskie, Papier klosetowy, Środki do odświeżania powietrza w pokojach.

Przyrządy gimnastyczne pokojowe.

Siłomierze: „The Whitley” i Ideal.

Tennisy pokojowe.

Żyźwy śniegowe „Ski”.

Termofony (ogrzewacze ciała).

Najnowsze aparaty i preparaty do upiększania i masowania ciała.

Lampki elektryczne kieszonkowe i baterie do napełniania tychuże wszelkich systemów.